



Sygn. akt V CSKP 34/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa R. C.

przeciwko R. L. i D. L.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od powoda na rzecz
pozwanych kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 listopada 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 maja 2018 r. i oddalił powództwo R. C.

skierowane przeciwko R. i D. małż. L. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności stanowiącego wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 września 2012 r., sygn. I ACa (...), zasądzający od niego na rzecz pozwanych kwotę 452.285 zł z odsetkami, zaopatrzony w klauzulę wykonalności z dnia 10 października 2012 r.

W sprawie ustalono, że umową z 4 grudnia 2002 r. powód pożyczył pozwanym kwotę 160.000 zł, a pozwani zobowiązali się ją zwrócić w ratach do 4 czerwca 2003 r. z oprocentowaniem w wysokości 8% miesięcznie. Strony postanowiły, że dla zabezpieczenia spłaty pożyczki pozwani w tym samym dniu dokonają przewłaszczenia na powoda ich zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. R., zaś powód zobowiązał się przenieść na powodów własność tej nieruchomości, w terminie 7 dni od dnia spłacenia mu pożyczki w umówionym terminie, nie później jednak niż do 4 czerwca 2003 r. Kolejną umową tego samego dnia pozwani przenieśli na powoda własność opisanej wyżej nieruchomości. W umowie strony ujawniły, że powód pożyczył powodom kwotę 160.000 zł, a pozwani tytułem zabezpieczenia spłaty pożyczki dokonują przewłaszczenia nieruchomości na rzecz powoda w celu zabezpieczenia terminowego jej zwrotu. Powód zobowiązał się przenieść na pozwanych własność przewłaszczonej nieruchomości w terminie 7 dni od dnia zwrotu pożyczki, nie później jednak niż w terminie do 7 dni od 4 czerwca 2003 r. W § 5 umowy strony określiły wartość przedmiotu umowy na kwotę 160.000 zł. Umowa nie określała sposobu zaspokojenia się wierzyciela z przewłaszczonej nieruchomości, na wypadek gdyby dłużnicy nie wywiązali się z niej, to jest nie uregulowali długu w przewidzianym w umowie terminie. Powód w ramach prowadzonej działalności stale wykorzystywał przewłaszczenie dla zabezpieczenia roszczeń o zwrot pożyczek.

Pozwani nie spłacili pozwanemu pożyczki w wyznaczonym terminie. Ogółem na poczet tego długu wpłacili 50.000 zł. Wszczęte z ich powództwa przeciwko pozwanemu sprawy o unieważnienie umowy przewłaszczenia z 4 grudnia 2002 r. na podstawie art. 388 k.c., o ustalenie nieważności umowy pożyczki z 4 grudnia 2002 r., o ustalenie nieważności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie z 4 grudnia 2002 r. zakończyły się prawomocnym oddaleniem powództw.

Po upływie terminu spłaty pożyczki pozwani kilkakrotnie bezskutecznie wzywali pozwanego do stawienia się w kancelarii notarialnej celem zwrócenia mu zadłużenia.

Powód 17 lutego 2004 r. złożył do komornika wniosek o przeprowadzenie egzekucji prowadzącej do wydania mu przewłaszczonej nieruchomości. Nieruchomość została mu wydana przez komornika 18 października 2007 r., a była wówczas, według opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, warta 8.317.000 zł. Powodowie pismem z 1 września 2007 r., doręczonym pozwanemu 14 września 2007 r., wezwali go do zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, kwoty 1.588.815,07 zł.

Sąd Okręgowy w W., po ustaleniu wartości przewłaszczonej nieruchomości, wyrokiem z dnia 22 września 2009 r., I C (...), zasądził od powoda na rzecz D. i R. małż. L. kwotę 7.458.626,67 zł, uznawszy, że winien ją zwrócić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyrokiem z dnia 12 marca 2010 r., I ACa (...), Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda R. C. od tego wyroku.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 360/10, na skutek skargi kasacyjnej powoda, uchylił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania uznając, że przyjęto błędną datę dla wzajemnego rozliczenia stron.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny, kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego ustalił, że momentem rozliczenia stron, a w konsekwencji momentem, na który winna być ustalona wartość nieruchomości przy ulicy R. w W. jest sierpień 2003 r., i w oparciu o opinię biegłych określił ją na ten moment na kwotę 643.000 zł. Uznał, że podstawę prawną rozliczenia stron stanowi art. 405 k.c. i po ustaleniu, w jakiej wysokości wierzytelność powoda została umorzona w związku z jego decyzją o zatrzymaniu przewłaszczonej nieruchomości na własność, wyrokiem z dnia 22 września 2012 r., sygn. I ACa (...), któremu została nadana klauzula wykonalności, zasądził od niego na rzecz pozwanych kwotę 452.285 zł.

Powód od momentu wejścia w posiadanie nieruchomości przy ulicy Rakietowej w październiku 2007 r. nie korzysta z niej w żaden sposób. Nie mieszka

na niej, nie uprawia ziemi, nie wykorzystuje jej też w celach inwestycyjnych, nie oddaje jej w najem ani dzierżawę.

Pozwani posiadali nieruchomości przy ulicy R. w W. w złej wierze w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 17 października 2007 r. Powód pismem z 30 stycznia 2013 r. oświadczył pozwanym o potrąceniu przysługującej mu wierzytelności z tytułu bezumownego korzystania z tej nieruchomości.

Sąd Apelacyjny uznał, że wystąpienie powoda w ustalonych okolicznościach z powództwem przeciwegzekucyjnym przeciwko pozwanym, a którego podstawą jest potrącenie wierzytelności z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości przewłaszczonej nie może być oceniane inaczej jak działanie stanowiące nadużycie przysługującego mu prawa podmiotowego, niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Uwzględnienie tego powództwa prowadziłoby do nieakceptowalnych rezultatów, mając na względzie założenia aksjologiczne lub funkcjonalne oparte na akceptowanych w społeczeństwie wartościach. W powszechnym odczuciu łamałoby zasady sprawiedliwości.

Skarga kasacyjna powoda - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., art. 377 k.p.c., art. 210 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393 §1 k.p.c., art. 379 pkt. 5 k.p.c., art. 5 k.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie, za nieporozumienie należało uznać zarzut pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c. przez zaniechanie poinformowania powoda o możliwości oddalenia powództwa w oparciu o art. 5 k.c.

W sprawie należało mieć na uwadze, że przewłaszczenie na zabezpieczenie jest umową zawieraną na podstawie art. 353¹ k.c. pomiędzy dłużnikiem - właścicielem rzeczy a jego wierzycielem, stosownie do której dłużnik przenosi na wierzyciela własność rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania jakiegoś zobowiązania. Tak też postąpili pozwani, którzy przenieśli na powoda własność nieruchomości położonej w W. przy ul. R. w celu zabezpieczenia spłaty pożyczki udzielonej im przez powoda, nie zaś w celu definitywnego wyzbycia się jej własności. Zawarcie umowy przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie

spowodowało jednak przeniesienie jej własności na pozwanego, stosownie do art. 155 § 1 k.c.

Sposobem zaspokojenia wierzyciela może być, jak miało to miejsce w sprawie, zatrzymanie rzeczy i zachowanie jej wartości na poczet zabezpieczonej wierzytelności. Czynność taka jest bowiem również zgodna z celem przewłaszczenia na zabezpieczenie.

Niemniej jednak, z chwilą, kiedy w płaszczyźnie rzeczowej wierzyciel staje się bezwarunkowo właścicielem rzeczy i jako sposób zaspokojenia wierzytelności wybiera zatrzymanie rzeczy, to ma on swobodę w dysponowaniu tą rzeczą jedynie w płaszczyźnie rzeczowej. W płaszczyźnie obligacyjnej jest on zobowiązany postąpić z rzeczą, tak by został zaspokojony jego słuszny interes, ale i by ewentualna nadwyżka wartości prawa zabezpieczającego została przekazana dłużnikowi. Skoro zaspokojenie wierzytelności powoda zabezpieczonej przewłaszczeniem na zabezpieczenie nastąpiło przez zatrzymanie nieruchomości na własność po wygaśnięciu roszczenia o zwrotne przeniesienie jej własności, to nadwyżka wartości nieruchomości przewłaszczonej nad wartością pokrywającą zabezpieczony dług, podlegała zwróceniu pozwanym.

Powód, co należy podkreślić, przy ustanawianiu zabezpieczenia wiedział, iż wartość nieruchomości, której własność stała się przedmiotem zabezpieczenia wielokrotnie przewyższa wysokość zabezpieczanej wierzytelności. Ponadto, że pozwami nie godzili się na to, iż w przypadku niespłacenia długu, powód pozostanie właścicielem przewłaszczonej nieruchomości o wartości kilkakrotnie przewyższającej wysokość ich długu, bez możliwości jakiegokolwiek rozliczenia i odzyskania przez nich nadwyżki.

Powód przejął nieruchomość pozwanych za ułamek jej wartości i pomimo obowiązku, znajdującego podstawę w art. 405 k.c., wydania pozwanym nadwyżki kwoty uzyskanej z przewłaszczenia tej nieruchomości nad kwotą pokrywającą dług zabezpieczony prawem jej własności, tego nie uczynił i to także w okresie, za jaki domaga się wynagrodzenia za bezumowne z niej korzystanie. Podkreślenia wymaga, że zatrzymana przez niego bez tytułu prawnego kwota wielokrotnie przekraczała zabezpieczony dług.

Powyższy stan rzeczy daje podstawy do przyjęcia, że całokształt zachowania powoda na przestrzeni wielu lat w stosunku do pozwanych wskazuje, iż działał on wyłącznie w zamiarze przejęcia od nich nieruchomości za ułamek jej wartości. Nie sposób pominąć w tej ocenie, że po upływie terminu spłaty pożyczki pozwani kilkakrotnie usiłowali zwrócić powodowi zadłużenie

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonywaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na zasadę współżycia społecznego.

Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wskazaniem o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami. Oczywistym jest, że taki charakter klauzul generalnych zawartych w art. 5 k.c. nakazuje ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa, a przede wszystkim wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje zgodnie z jego społecznym przeznaczeniem i zasadami współżycia.

Przyjęcie przez sądy nadużycia prawa podmiotowego przez wzgląd na zasady współżycia społecznego należy do kategorii ocennych i jest przejawem ich dyskrecyjnej władzy. Dlatego też skuteczność podniesienia zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 5 k.c. jest uzależniona od tego, czy dokonanej przez

ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r. V CSK 409/11, niepubl.).

W sprawie takiej dowolności niepodobna stwierdzić; Sąd Apelacyjny szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko tak w zakresie podstawy faktycznej, jak i prawnej, które doprowadziły do zastosowania art. 5 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

ke